№ 51. Łódź. Piątek 21 lutego 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk 22.50, rocznie mk. 90.00. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Wśród serdecznych przyjaciół...

„Polsko! lecz Ciebie błyskotkami łudzą!
A teraz jesteś służebnicą cudzą“.
(J. Słowacki).

Z pośród wszystkich kulturalnych narodów europejskich, Polacy najbardziej kochali poezję swoją i literaturę, a wielkich poetów swoich zwą „wieszczami narodu“. Kto wniknął w istotę utworów nieśmiertelnych Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego i porówna ich genjalne myśli, ideje, a zwłaszcza przepowiednie i proroctwa z przebiegiem wypadków historycznych w Polsce w ostatniem półwieczu, tego musi uderzyć duch wieszczy i genjusz przewidujący tych poetów.

Wskrzeszenie Polski, powalenie 3-ch potęg zaborczych, rozwalenie się w gruzy zmurszałej Austrji — wszystko to na pół wieku z góry przewidzieli nasi wieszcze. Utwory tych wielkich poetów naszych, to otwarta księga przyszłości, z której każdy obywatel czytać może i czytać powinien!

Każdy wypadek dziejowego znaczenia, przeżywany przez nasz naród obecnie, znajduje swój odpowiednik w jakiejś przepowiedni, czy proroctwie naszej trójcy romantycznej.

Juljusz Słowacki z wrodzoną sobie subtelną i zgryźliwą ironją, graniczącą niekiedy z bolesnym sarkazmem, w poezji swojej odzwierciadlił wszystkie ujemne cechy charakteru narodowego Polaków, chłostał biczem satyry nasze wady i ułomności. Gorąca miłość Ojczyzny i współcierpienie z całym narodem uprawniało go do mówienia rodakom gorzkiej prawdy w oczy, zwłaszcza, że siebie nie oszczędzał i nie wyróżniał. „Mówię, bom smutny i sam pełen winy“ — powiada o sobie w jednym z najpiękniejszych swoich utworów poetyckich.

Jednym z najcięższych grzechów narodowych Polaków było i jest uganianie się za frazesem, za pompą, za błyskotkami i efektami zewnętrznemi przy jednoczesnem zapoznawaniu głębszej treści. Wadę tę trafnie ujął Słowacki w następującem zdaniu: „Ciebie błyskotkami łudzą... a teraz jesteś służebnicą cudzą!“

Niestety! Teraźniejszość aż nazbyt wyraźnie stawia nam przed oczami te wszystkie błędy, jakie popełniła nasza dyplomacja, wskutek których niepodległość Rzeczypospolitej staje się „błyskotką“, poza nią zaś kryje się istotny, realny stosunek służebny Polski do „sojuszniczej“ koalicji.

Dyplomacja polska, kierowana koncertową rączką p. Paderewskiego położyła główny nacisk na frazesy i deklamacje, operowała szlachetnemi i pięknemi hasłami i idejami, a tymczasem bezwzględni w czynach dyplomaci koalicyjni obstawili naszą niepodległość takiemi zastrzeżeniami, że staliśmy się wasalnem państwem, terenem operacyjnym potężnych państw Ententy.

Przez rok prawie cały Paderewski urządzał bankiety w Warszawie na cześć tysięcznych „misji“, które, jak szarańcza, oblegały naszą Rzeczpolitą; kazał ludności stolicy tworzyć szpalery na dworcu i głównych ulicach stolicy, tłumy ogłupionej publiczności wyły całemi nocami: vive la France!, wywołując obłudne uśmieszki komiwojażerów z nad Sekwany i drwiące spojrzenia angielskich agentów, przebranych w mundury wojskowe. Warszawianki po uściskach kozackich i niemieckich z kolei rzucały się w ramiona francuskich, angielskich i włoskich „bohaterów“ i dostawały spazmów z radości.

W rezultacie tego wszystkiego przyszedł Paderewski na posiedzenie Sejmu i kazał posłom ratyfikować traktat, w myśl którego Polska wyrzeka się Gdańska, zwierzchnictwa nad Wisłą i poddaje plebiscytowi ludność polską na Mazurach, oraz Śląsku Górnym i Cieszyńskim. Wzamian za te ustępstwa Ententa obiecała opiekę żydom w Polsce i nakazała nadać im wyjątkowe przywileje!

Dzisiaj ta dyplomacja polska zbiera laury coraz wspanialsze. Angielski komisarz w Gdańsku Tower robi konszachty z Prusakami przeciw Polsce. Angielska kompanja nafciana Standart Oil Company zabiera nam zagłębie naftowe; Lloyd George zaprzecza nam praw do Galicji Wschodniej; francuska misja plebiscytowa na Śląsku Cieszyńskim zawarła spółkę z bandytami czeskimi, którzy pod jej okiem łupią i mordują ludność polską i zapowiadają, że Śląsk Cieszyński na zasadzie traktatu z Francją musi przypaść Czechom! Coraz to lepiej! Sytuacja nasza zagraniczna przedstawia się wspaniale! Od wschodu—bolszewicy, którzy grożą nam rozwaleniem państwa; od południowego wschodu dzicz hajdamacka czyha na Lwów; od południowego zachodu nasi „przyjaciele“ i „sojusznicy“, pupile Ententy i reklamowani szeroko przez Endecję i Dmowskiego „pobratymcy“ zabierają nam Śląsk Cieszyński; na zachodzie Niemcy czekają na odwet—i na tle tego wszystkiego Anglja i Francja, które chcą sobie z Polski zrobić kolonję, uzależnić nas ekonomicznie od swojej imperjalistycznej polityki!

Jesteśmy wśród serdecznych przyjaciół...

A że Polska jest gospodarczo służebnicą cudzą? Cóż to szkodzi wobec zaszczytu przyjaźni Anglji i Francji?

O los rezerwistek.

Wśród rezerwistek bardzo wiele jest takich, których mężowie przed powołaniem w szeregi armji nie pracowali w fabrykach, lecz w warsztatach, prowadzonych na własną rękę lub w przedsiębiorstwach zwiniętych niemal równocześnie z wybuchem wojny.

Dola tych kobiet, z których wiele dotąd nie ma żadnej wieści o losie swych mężów, jest wysoce godną pożałowania. Nie otrzymują one zapomóg z komitetu dla bezrobotnych, gdyż nie należą do grup tych, które pracowały w fabrykach; nie otrzymują zapomóg z Magistratu, gdyż ten oddawna już nie posiada funduszów na wypłaty na poczet należności od rządu; niema poza tem instytucji, któraby chciała i mogła zająć się ich opłakaną dolą.

Wobec coraz trudniejszych warunków bytowania, nędza tych rezerwistek wzrosła do tego stopnia, że, jak informuje starostwo, wiele z nich porzuca własne dzieci, nie mogąc znaleźć środków na ich wyżywienie.

Nie oburzać się jednak, lecz współczuć raczej im należy, i jaknajspieszniej z pomocą im podążyć. Istoty te, pozbawione jakiegokolwiek oparcia moralnego, utraciwszy aczkolwiek skromny, lecz pewny, byt materjalny—po latach udręki i borykania się z coraz trudniejszemi warunkami egzystencji — obecnie, jak widzimy, znajdują się nad brzegiem przepaści.

Formalistyka i niezaradność czynników rządowych, do których zwracają się rezerwistki o pomoc, zdolna jest tylko popchnąć ku zgubie te ofiary krwawej wojny światowej. Starostwo nasze na łzy i skargi rezerwistek znalazło bardzo prostą radę: napisało *papier* do Magistratu, i umyło od całej sprawy ręce, uważając ją za załatwioną.

Wiemy zresztą z doświadczenia, co znaczą najlepsze nawet chęci organów rządowych przy równoznacznej ich niezaradności i nieruchawości, tymwięcej zaś gdy dobrych chęci trudno się dopatrzyć—liczenie na rychłą pomoc rządu dla rezerwistek byłoby karygodnem niedbalstwem o ich los.

Życie bowiem w swym wartkim prędzie niesie zagubę żonom i dzieciom rzuconych przez los na daleką północ żywych czy martwych już może ofiar krwawej wojny. Bezradnym i opuszczonym ich rodzinom z natychmiastową pomocą pośpieszyć musi społeczeństwo.

Nim czynniki rządowe zdecydują się, jak przyjść z pomocą, skąd wziąć środki, komu powierzyć opiekę i t. p., nim zostanie przeprowadzona liczna i nieunikniona korespondencja — naszym obowiązkiem, obowiązkiem instytucji społeczno-filantropijnych i społeczeństwa całego *bez zwłoki ratować od zguby porzucone dzieci i chronić od upadku nieszczęsne ich matki.*

Z. L. K.

Od Administracji.

Na mocy umowy, zawartej z kino teatrem „Nowości“, prenumeratorzy naszego pisma mogą nabywać bilety do tego teatru po cenie ulgowej (te same ceny, jakie płacą żołnierze i uczniowie) za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty.

Ustępstwo będzie udzielane na wszystkie seanse, z wyjątkiem dni świątecznych.

Na marginesie chwili.

Dziwolągi walutowe.

(jw) Upadek waluty i drożyzna — te dwie dziś najbardziej absorbujące nas i najaktualniejsze bolączki chwili—są tłem, na którem można do nieskończoności przeprowadzać różnego rodzaju porównania, obliczenia i badania.

Nie było, niema i nie będzie bowiem tylu komplikacji, jakie wytwarza stan waluty w połączeniu z wzmagającą się drożyzną.

Oto przykłady, ad hoc wzięte z życia dzisiejszego.

Narzekamy na drożyznę. Prawda. Ale obliczmy: Przed wojną obiad kosztował w restauracji 40 kop., dzisiaj kosztuje 15 mk. Zamieniając wszakże owe 15 mk. na brzęczącą monetę srebrną przedwojenną rosyjską po kursie czarnogiełdziarskim 1 rb.—50 mk.—otrzymujemy około 35 kop., czyli, że obiad, płacony srebrem przed wojną kosztował 40 kop., dziś zaś 35! Na to le-

dnak, by wydawać przedwojennych 1 rb. 60 kop. dziennie — dziś trzeba zarabiać 75 mk. dziennie.

Zupełnie inaczej wszakże wypadnie nam obliczenie powierzchowne cen naprz. słoniny, która kosztuje dziś 24 mk funt, a przed wojną kosztowała 24 kop. — czyli 1 mk. = 1 kop. przedwojennej, obliczając wszakże po kurskie srebra słonina powinna dziś kosztować 48 mk.

Z Rosji dochodzą nas wieści o szalonej drożyźnie. Funt chleba kosztuje 100 rubli bolszewickich. U nas kosztuje 6 mk., licząc jednak markę za 15 rb. bolszewickich (taki kurs jest na froncie)—otrzymamy, że u nas funt chleba kosztuje 90 rb. bolszewickich... Paczka zapałek w sowdepji kosztuje 10 rubli, u nas 75 fen.—czyli 11 rubli bolszewickich.

Teraz z innej strony... U nas drożyzna—a we Francji? U nas obiad kosztuje 15 mk.—we Francji 5 franków, czyli 60 marek. (frank=12 mk.). U nas bułka 1 mk. we Francji pół franka=6 mk. Ale w takim razie, gdy ktoś z Francji przyjeżdża do Polski ze swoimi frankami — znajduje tutaj istny raj taniości. Podobnie rzecz się ma z funtami szterlingami i dolarami. Redaktor naprzykład londyńskich „Timesów", pobierający miesięcznie wcale niezbyt wygórowaną w Anglji pensję 10,000 funtów szterlingów=36 miljonów mk. pol. —mógłby zakupić za jedną miesięczną pensję niejedną ulicę łódzką...

Takich nam komicznych a tak wszakże smutnych curjosów dostarczają perypetje walutowe.

Dookoła aprowizacji łódzkiej.

Skup zboża przez Magistrat.

(k) Sprawa skupu zboża przez Magistrat przedstawia się nader źle z powodu braku przepisów administracyjnych regulujących dostawę podwód. Magistrat będzie musiało przewieźć wynajętemi furmankami około 100 wagonów zboża do Łodzi. Przy okazji warto zaznaczyć, iż za czasów okupantów niemieckich podwody na każde zawołanie znajdowały się w dowolnych ilościach.

Byłoby bardzo pożądane, aby miarodajne władze raz wreszcie zadecydowały kwestję podwód w myśl żywotności miasta.

Podrożenie mięsa.

(k) Dostawcy produktów do szpitali miejskich podwyższyli ceny o 100 do 200% co niebywale utrudnia zaopatrywanie szpitali w żywność i wypacza projektowany budżet wydziału zdrowotności.

Zakup nasion w Wielkopolsce.

(r) Wobec zbliżającej się wiosny, sejmiki powiatowe czynią przygotowania zakupu zbóż dla obsiania pól. Z braku w wielu miejscowościach własnych nasion, Ministerjum rolnictwa sprawę uregulowało w ten sposób, że nasiona siewne nabywane będą w Poznańskiem.

O wstrzymanie konfiskaty artykułów spożywczych.

(k) Wobec niedostarczenia przez ministerstwo aprowizacji produktów kontyngentowych dla Łodzi i ogólnej złej sytuacji żywnościowej w mieście, wydział zaprowiantowania postanowił wydelegować pp. Balfankiego, Węgierskiego i Mü[illegible]berga do starosty Zorużka z prośbą, by policja nadal nie konfiskowała produktów żywnościowych sprowadzanych przez ludność do miasta, gdyż dotychczasowe postępowanie pogarsza sytuację aprowizacyjną.

Ile wydano obiadów w tanich kuchniach

(k) Komitet tanich kuchni wydał w styczniu b. r. w 43 kuchniach 1.445.349 obiadów z czego bezpłatnych 546.443. Przeciętnie wydawano dziennie obiadów 46.624 wypłacono kuchniom m. 419.408.37 fenigów.

Otręby zamiast mąki dla robotników.

(r) Koop. Akc. T-wa I. John otrzymała z Kom. Roz. Mąki i Chleba z młyna Ratnera zamiast mąki otręby. Kontrolerem jest w młynie p. Miszkorowski.

O deputat węglowy.

(k) Zarząd Związku pracowników kolejowych Koła łódzkiego wysłał wczoraj do Centralnego Związku depeszę, w której prosi o niezwłoczne wyjednanie polecenia, aby w miarę posiadanego zapasu wydawany był deputat węglowy wszystkim czasowym pracownikom narówni ze stałymi pracownikami. Żądanie motywowane jest tem, że od stycznia dyrekcja kolejowa wstrzymała wydawanie węgla pracownikom czasowym, a rodziny ich odczuwają dotkliwie brak materjału opałowego.

O chleb dla sierot.

(w) W dziecińcach łódzkich od dłuższego czasu dziatwa nie otrzymuje chleba, wskutek czego sieroty cierpią głód.

Należałoby jaknajenergiczniej zakrzątnąć się, aby dla tych najnieszczęśliwszych z pośród nieszczęśliwych choć suchego chleba kawałka nigdy nie brakło.

Sprawy robotnicze.

Ze Związku pracowników przemysłu skórzanego.

(w) Związek pracowników przemysłu skórzanego rozesłał świeżo nowy cennik płac, żądanych przez pracowników szewckich.

W cenniku jest żądanie zniesienia chałupnictwa, dodatkowej aprowizacji i utworzenia kasy chorych. Cennik przewiduje trzy kategorje płac dla różnych kategorji robót (wykwintnych i prostych).

Cennik za roboty I kategorji przewiduje następujące wynagrodzenia: za parę butów pasowych z szytemi cholewami 375 mk., za buty pasowe męskie lub damskie 300 mk., za wywrotki, lakiery, atłasowe i inne 225 do 250 mk., za kamasze szpilkowe męskie lub damskie 275 mk., za obuwie dla młodzieży od 100 do 130 marek, za okapowanie starego obuwia od 100 do 120 mk., wreszcie za podbicie podeszew 35—50 mk. i za obcasy 15 mk.

Kategorje II i III różnią się w cenie o kilkadziesiąt procent.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21 Sobota	*Dziś* Piotra	
	Jutro Eleonory	
	Wschód słońca	7 m. 09
	Zachód „	5 m. 20
	Wschód księżyca	7 m. 16
	Zachód „	7 m. 40

Wspominki historyczne.

21. II 1809. Poddała się Saragossa w Hiszpanji. Wojsko polskie pod dowództwem Józefa Chłopickiego odznaczyło się wielką walecznością.

Z życia organizacji N. Z. R.

Zebranie Dzielnicy Bałuckiej.

Dnia 22 b. m. w Klubie NZR. Piotrkowska 91 o godz. 2 pp. odbędzie się walne zebranie dzielnicy Bałuckiej. Sprawy niezmiernie ważne. O stawienie się liczne kolegów uprasza Zarząd.

Z Dzielnicy Górnej.

Zarząd Dziel. Górnej zwołuje wszystkich delegatów wybranych w dniu 19-tym, a zarazem wszystkich dziesiętników na wtorek dnia 23 b. m. względem omówienia ważnych rzeczy; konferencja odbędzie się w Klubie N. Z. R. Kątna 2, o godz. 7 i pół wieczorem.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Ludwika Solskiego.

Dziś i jutro Teatr gra dramat K. H. Rostworowskiego pt. „Judasz z Kariothu".

Po poł. o 4 odegrany będzie „Fircyk w zalotach" Fr. Zabłockiego.

W niedzielę po południu o godz. 3 „Konstytucja".

W pon. działek po cenach zniżonych ukażą się „Mieszczanie" z udziałem Solskiego.

Z miasta.

Za łapówkę.

(k) Wczoraj przy ul. Lutomierskiej 9 policja wykryła potajemną gorzelnię, należącą do brandli Wolmanowej. Sądząc, że uda się przekupić policję Wolmanowa wręczyła przodownikowi 1000 mk. łapówki.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Z Rady Miejskiej.

(r) 13, 14, 15 i 16 (2 sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, dn. 23, 24, 25 i 26 b. m. o godz. 6 pp. w siedzibie radzieckiej.

Przyjęcia u Wojewody.

(k) Wojewoda łódzki p. Antoni Kamieński przyjmuje obecnie interesantów od godz. 11 do 1 po poł. codziennie z wyjątkiem niedziel. Przyjęcia w tym porządku trwać będą przez kilka tygodni; poczem zredukowane będą do 2 dni w tygodniu, ponieważ Wojewoda przystąpi do objazdu całego województwa.

Naczelnicy departamentów oprócz świąt przyjmują interesantów codziennie od godz. 11 rano do 1 po poł.

Biura województwa mieszczą się narazie w gmachu przy ul. Ewangelickiej 17, aż do czasu wygotowania pomieszczenia na lokal województwa w hotelu „Bristol".

Egzaminy nauczycielskie.

(r) Egzaminy dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych w byłej Kongresówce odbędą się 13 kwietnia. Podania o przystąpieniu do egzaminów należy składać przed 1 marca w kancelarji tego inspektora szkolnego, w którego okręgu nauczyciel wykłada.

Budowa Gazowni Miejskiej.

(z) Istniejące zakłady gazowe miejskie, wobec niedostatecznej ilości wytwarzanego gazu, nie odpowiadają już obecnie zapotrzebowaniu, a jednocześnie wskutek przestarzałych urządzeń technicznych — miasto zmuszone jest niezwłocznie pomyśleć poważnie nad budową nowej gazowni, która ma powstać na gruntach przyległych do toru kolei obwodowej. Sporządzenia planów nowej gazowni podjął się, na skutek umowy z Magistratem, dotychczasowy kierownik zakładów starych, inżynier Czesław Świerczewski. Do robót tych p. S. przystąpi niezwłocznie.

Tablica pamiątkowa ku uczczeniu zaślubin Polski z morzem.

(-) [illegible] strata powzięto szczęśliwą myśl upamiętnienia historycznej daty dojścia wojsk polskich do brzegu Bałtyku przez wmurowanie w ścianę starego ratusza tablicy metalowej z odpowiedniem napisem. Dodać trzeba, że tablica powyższa zostanie przetopioną z pozostałej z czasów moskiewskich tablicy, umieszczonej przez najeźdźców w gmachu b. gimnazjum żeńskiego, przy ul. Średniej nr. 14. Taki sam los winien spotkać i pozostałe po najeźdźcach tablice marmurowe w gmachach szkolnych: gimnazjum męskiego, szkoły przemysłowej starej, a także szkoły przy ul. Pańskiej.

Ze spraw szkolnictwa.

(k) Pod przewodnictwem dr. S. Kopcińskiego odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Okręgowej, na którem załatwiono sprawę procedury rozpatrywania spraw w wypadkach założenia skargi do Rady Szkolnej na orzeczenia karne Wydziału Wykonawczego Komisji powszechnego nauczania za uchybienia przeciwko obowiązkowi szkolnemu. Sprawy te rozpatrywane będą przez perjodyczne komisje w składzie 3-ch członków Rady Szkolnej Okręgowej. Kolejność członków rzeczonej komisji i ewentualne zmiany ustanawiać będzie prezydjum Rady Szkolnej.

Następnie przyjęto do wiadomości odpowiedź Magistratu, iż remont gmachu byłej szkoły fabrycznej Tow. Akc. I. K. Poznańskiego został przez Magistrat wstrzymany do czasu uzyskania specjalnego na ten cel funduszu.

„Kropla mleka".

(z) Niema chyba ani jednej rzeczywiście biednej matki w mieście, któraby nie doświadczyła w swoim czasie dobrodziejstw instytucji, zwanej „Kroplą Mleka" i roztaczającej opiekę nad niemowlęciem i matką.

Niezwykłej doniosłości instytucja ta, czerpiąca środki egzystencji z zapomóg kasy miejskiej, z ofiar i składek publicznych oraz dochodów niestałych, wobec wzrastających z dniem każdym potrzeb i równoczesnego spadku ofiarności publicznej—„Kropla Mleka" w swych podstawach finansowych jest obecnie bardzo poważnie zachwianą.

Zarząd Towarzystwa zwrócił się niedawno do zarządu miejskiego o całkowite przyjęcie na miasto dalszego prowadzenia tej niezbędnej dla najbiedniejszego proletarjatu instytucji. Magistrat wszakże, rozpatrzywszy się w swych finansach, przyszedł do wniosku, że poza dotychczasową zapomogą mk. 188,000 rocznie, nic więcej dla „Kropli Mleka" zrobić nie jest w stanie.

Zachwiany byt instytucji nie ale[illegible] przeto poprawie i jeżeli egzystencję „Kropli Mleka" uda się podtrzymać, zawdzięczać to będziemy zwiększeniu się ofiarności, a głównie energji i oddaniu się sprawie dotychczasowych jej kierowników.

O wydajność pracy w przemyśle budowlanym.

(k) Zarząd Związku miast nadesłał Magistratowi projekt umowy opracowany przez Stow. zawodowe przemysłowców budowlanych byłego Królestwa Polskiego ze związkiem zawodowym robotników przemysłu budowlanego z prośbą o zaopinjowanie i ewentualne poparcie. Jednocześnie nadesłano odpis memorjału w tej sprawie wystosowanego do Prezydjum Rady Miejskiej. Umowa dotyczy między innemi sprawy wydajności pracy w przemyśle budowlanym.

Kontrola nad uczącymi się.

(k) Wydział wykonawczy Komisji Powszechnego Nauczania w porozumieniu i na wniosek kierownictwa Miejskich Kursów Dokształcających dla terminatorów postanowił rozciągnąć kontrolę nad uczęszczaniem na naukę chłopców, odbywających praktykę w terminie.

Winni nieposyłania terminatorów na naukę, lub wstrzymania ich, względnie ukrywania przed zapisaniem do szkoły dokształcającej, pociągani będą do odpowiedzialności na mocy dekretu „o obowiązku szkolnym."

O upaństwowienie szpitala.

(k) Magistrat polecił Wydziałowi Zdrowotności Publicznej opracowanie memorjału do Ministerstwa Zdrowia w sprawie przejęcia przez państwo szpitala Św. Marji Magdaleny w Łodzi.

Pożyczki dla szpitali

(k) Magistrat udzielił zarządom szpitali im. małż. Poznańskich i Kochanówki pożyczki 25.000 mk. na wypłatę 13 pensji pracownikom.

(r) Dla wygody publiczności na czytelni w parku ks. Józefa ma być uruchomioną kawiarnia i mleczarnia. Wydział budownictwa miejskiego pospiesznie opracowuje plany i kosztorysy specjalnego na ten cel pawilonu, który po wykończeniu zostanie w drodze konkursu oddany w dzierżawę zawodowemu przedsiębiorcy cukiernikowi.

Na wyższe stanowisko.

(k) Wczoraj nadeszło oficjalne zawiadomienie, że dotychczasowy dyrektor szkoły handlowej kupiectwa, p. Józef Adamowicz, został mianowany przez ministerjum Skarbu wice-dyrektorem Departamentu Kredytowego tegoż ministerjum skarbu. P. Adamowicz obejmuje wkrótce to stanowisko. Nadmienić należy, iż p. Adamowicz przez 13 lat był prof. w szkole handlowej kupiectwa, wykładając specjalne przedmioty handlowe, a od roku zajmował stanowisko dyrektora. Przez szereg lat p. Adamowicz był sekretarzem giełdy i zgromadzenia kooperatyw miasta Łodzi.

Ostrożność przed oszustami!

(k) Do mieszkania Berty Beinsztajn przy ulicy Aleksandrowskiej 73 i Jana Olszewskiego na tejże ulicy 43 przyszedł wczoraj jakiś mężczyzna i podając się za kontrolera Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki— zażądał legitymacji chlebowych i kartek dla skontrolowania, a gdy mu je wręczono, znikł bez śladu.

Z rzeźni miejskiej.

(k) W porozumieniu z zarządem rzeźni miejskiej Magistrat uchwalił, aby rzeźnicy spóźniający się z ubojem, t. j. przybywający po godz. 5, płacili pracownikom rzeźni za specjalne god. pona detalowe.

O ulgowe bilety uczniowskie.

(k) Rada Szkolna Okręgowa postanowiła wystąpić do dyrekcji tramwajów miejskich z prośbą o przyznanie uczniom ... dziennej i wieczorowej szkoły handlowej Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, uczniom kursów pedagogicznych i kursów dla terminatorów prawa korzystania z uczniowskich biletów tramwajowych.

Wieczory teatralne.

—:—

„Judasz z Kariothu", dramat w 6 obrazach Karola Huberta Rostworowskiego. — Występ Ludwika Solskiego.

Czwartkowa premjera Teatru Polskiego wypadła bardzo korzystnie.

Niewątpliwie w pierwszym rzędzie przyczyniła się do tego sama sztuka, ze względu na niezwykle głęboką, refleksyjną treść, jak i klasyczną, artystyczną formę.

Rostworowski w dramacie swoim ujął w sposób indywidualny biblijną postać Judasza, który, według legendy, sprzedał Chrystusa oprawcom za srebrniki. Autor wyzyskuje w utworze przysługującą mu licencję poetycką, interpretuje bowiem osobę przedajnego apostoła na głęboko ujętem tle przeciwieństw socjologicznych i walki klas posiadającej i wyzyskiwanej.

Judasz, w ujęciu Rostworowskiego, to uczuciowy, łatwo ulegający ekstazie, przedstawiciel żydowskiego proletarjatu, na którego mistyczną duszę ogromny wpływ wywarła nauka Chrystusa, głosząca miłość i sprawiedliwość dla nędznych i wydziedziczonych.

Judasz staje się jednym z najbardziej zapalonych wyznawców nauki Mistrza. [illegible] znawanie się do udziału w głoszeniu nowej religji staje się przyczyną tragedji Judasza. Szpiedzy, nasłani przez faryzeuszów, denuncjują go przed najwyższą władzą kapłańską. Jednocześnie tłum ludu zaczyna wątpić w potęgę i wszechwładztwo Króla Żydowskiego; cuda mu nie wystarczają i domaga się zrównania praw i podziału bogactw pomiędzy biedaków.

W duszy Judasza powstaje zwątpienie, czy Chrystus istotnie jest synem Bożym.

Pozwany przed najwyższy sąd Saduceuszów, Judasz ma do wyboru, albo wydać Chrystusa w ręce siepaczy, albo samemu ponieść śmierć na krzyżu.

Judasz przechodzi straszną walkę wewnętrzną. Z jednej strony postać Chrystusa przytłacza go do ziemi, wzbudza w nim cześć i szacunek; z drugiej strach, wątpliwość, a zwłaszcza gorycz po stracie żony, którą cud Chrystusa nie wyzwolił z rąk oprawców, popycha go w ramiona zdrady.

Judasz ma słaby charakter. W walce duchowej łamie się, ulega podszeptom faryzeuszów i wydaje Chrystusa w ręce straży.

Sztuka grana była bardzo dobrze. Artystyczna reżyserska ręka p. Solskiego wycisnęła swe piętno na całym zespole.

Koncertowa gra wielkiego artysty, który w tytułową postać sztuki — Judasza, tchnął cały zasób swej niesłychanej intuicji, wywoływała frenetyczne oklaski na sali.

Judasz Solskiego wył wszystkiemi fibrami swej duszy; cierpiał, męczył się walczył i zdradzał całą pełnię uczuć i myśli. Nie darmo stanowi on jedną z najlepszej kreacji wielkiego aktora.

P. Zbikowska w roli Racheli miała chwilami mocne akcenty; również p. [illegible] zwłaszcza w końcowych scenach odsłony w perystylu pałacu Annasza grał z uczuciem i werwą. Bardzo stylową i plastyczną postać stworzył p. Gurynowicz w roli Rabban Ananela.

Całość robi wrażenie dodatnie i podniosłe. Sztuka ta na długo powinna zagościć na deskach łódzkiej sceny polskiej.

Stlen.

Z Sejmu.

Uchwała w sprawie sekwestru zboża. — O drożyźniane dla wojskowych. — O kary za uchylanie się od wojska.

Ogólne wrażenia.

(Telef. od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 20 lutego. Walka o prawo obowiązkowego pierwokupu ziemiopłodów zakończyła się na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zwycięstwem zarówno Sejmu, jak i stronnictw, które szły razem w obronie wyżywienia armji i miast.

W tej sprawie prawica i prawe centrum szły wspólnie ze skrajną lewicą, nie zawierając formalnego sojuszu. Następstwem tej wspólnej akcji był fakt, że centrum chłopskie nie zdołało obalić projektu ustawy, pomimo, że poseł Wasilewski (PSL.) usiłował posługiwać się metodami wręcz obstrukcyjnemi, jak ustawiczne żądanie głosowań imiennych. Jest to nauka dla centrum ludowego w Sejmie, aby nie wysuwało wyłącznych i stanowczych postulatów, gdyż w takim razie doprowadzać będzie prawicę i lewicę do sojuszu w głosowaniu przeciw centrum włościańskiemu.

—

WARSZAWA, 20 lutego. (PAT).

Na wczorajszem posiedzeniu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany ustawy o obrocie ziemiopłodami.

Na wniosek p. Wasilewskiego odbyło się głosowanie imienne.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu 150 głosami, przeciw 79.

Przyjęto rezolucję p. Witosa z poprawką proponowaną przez komisję oraz rezolucję p. Hertza o jednolitym wypieku chleba.

Następnie przystąpiono do sprawy przyznania osobom wojskowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

Sprawozdawca komisji p. Małyszko wnosi, aby podnieść płacę oficerom i urzędnikom wojskowym do wysokości 100%, na żonę 400 marek, na każde dziecko po 100 marek. Żonom oficerów, które są urzędniczkami państwowemi, komisja dodatku nie przyznała. Podoficerom zawodowym podniesiono płacę do wysokości żołdu miesięcznego, zwiększonego dodatkiem sejmowym, szeregowcom podwyższono żołd w wysokości dodatku sejmowego według ustawy z 12 czerwca 1919. Na wypadek konieczności prowadzenia 2 domów przyznano oficerom, pełniącym służbę na froncie na mieszkanie dla ich rodzin 200 mk. miesięcznie, podoficerom zaś 100 mk.

P. Michalak (NZR.) występuje za podwyższeniem żołdu szeregowców, następnie stawia poprawkę do artykułu pierwszego, że wszystkim podoficerom i szeregowcom poborowym do wysokości zasadniczego żołdu miesięcznego, pobieranego w 3 ratach miesięcznie, podwyższa się pobory, czyli proponuje, ażeby żołnierzowi podwyższyć o 100%, nie biorąc pod uwagę dodatku sejmowego letniego. Również do artykułu 5-go wnosi poprawkę, aby na końcu dodać: „wysokość strawnego pobieraną w gotówce przez oficerów, podoficerów i szeregowców podwyższa się do wysokości dotychczasowych poborów".

P. Poniatowski przemawia głównie za tem, ażeby sanitarjuszom podwyższyć płacę również w tym stopniu jak oficerom i podoficerom.

P. Wichliński obstaje za wszystkimi artykułami ustawy uchwalonej przez komisję i oświadcza się przeciwko daleko idącym zmianom proponowanym dopiero na plenum Izby.

P. ks. Lubelski domaga się, ażeby przyznać wojskowym dodatek na umundurowanie i proponuje, aby tę poprawkę wciągnąć do ustawy.

W głosowaniu Izba odrzuciła wniosek p. Wichlińskiego, poprawki p. Michalaka i poprawkę p. Poniatowskiego i przyjęła artykuł pierwszy w brzmieniu komisji. Wkońcu przyjęto resztę artykułów wraz z rezolucją większości.

Z kolei przystąpiła Izba do projektu ustawy o karach za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej.

Ustawę przyjęto bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie we wtorek.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 20 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Na północ od Dzisny nasz oddział wywiadowczy starł się w rejonie Kochanowicz z oddziałem bolszewickim, rozbił go i zmusił do ucieczki, biorąc 20 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Oddział bolszewicki, któremu udało się przeprawić na południowy brzeg Dźwiny, na północny-zachód od Połocka, został przez nasze rezerwy wyparty. W dniu wczorajszym przeszli bolszewicy do oddawna przygotowanego ataku na nasz odcinek polocki. Po zaciętych całodziennych walkach, nie bacząc na przeważające siły przeciwnika, wszystkie jego ataki odparto. W walkach tych bohaterską śmiercią polegli porucznik Skulski i podporucznik Chrzanowski. Szczególnie odznaczyły się oddziały 22 i 15 pułku piechoty.

Front wołyński i podolski.

Oddziały obu frontów przeszły do akcji zaczepnej, celem odrzucenia przeciwnika bardziej na wschód od Starokonstantynowa i Płoskirowa. Po zaciętych walkach wojska nasze osiągnęły linję Piława—Międzyburz—Bebechy, wypierając bolszewików z tego rejonu i zadając im ciężkie straty. Zdobycz nie została jeszcze obliczona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Bolszewicka prasa grozi marszem na Warszawę!

WARSZAWA, 20 lutego. Sowiecka „Siewiernaja Gazieta" zawiera artykuł wstępny, poświęcony Polsce. Kończy się on następującemi pogróżkami: „Wiemy, że niedaleką jest chwila powstania klasy robotniczej na Białej Rusi, w Polsce i w innych krajach kresowych b. imperjum rosyjskiego.

Pułków swych nie rzucimy na Polskę, ale na atak polski odpowiemy strategiczną ofensywą. Wtedy to niech oczekują bracia nasi żołnierzy czerwonych pod murami Warszawy (!!!)"

Górale domagają się połączenia Popradu i Czaczy z Polską.

NOWY TARG, 20 lutego. (PAT) Biuro prasowe komitetu plebiscytowego Spisko-Orawskiego donosi. W dalszym ciągu odbywają się na Góralszczyźnie liczne wiece w sprawie przyznania prawa plebiscytu w Dolinie Popradu i okręgowi Czadeckiemu. Wystąpiono przeciwko pokrzywdzeniu ludności polskiej na dawnem terytorjum Rzeczypospolitej przez pozbawienie jej prawa głosowania oraz przeciwko międzynarodowej komisji na Śląsku.

Konwencja militarna francusko-polska.

(Telef. od wł. koresp.).

WARSZAWA 20 lutego. Z Hagi telegrafują, że otrzymano tam wiadomość z Warszawy, że rokowania w sprawie konwencji militarnej francuskiej są na dobrej drodze. Francja podejmuje się organizowania i wyposażenia armji polskiej i przyjmuje zobowiązania wzajemności wojskowej z Polską.

Francja liczy na to, że Polska stanowić będzie główną zaporę przeciw bolszewizmowi. Marszałek Foch interesować się ma osobiście tym planem.

Kraków na flotę dał 50,000 koron.

KRAKÓW 20 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono przyznać 50,000 koron na budowę floty polskiej.

Marka polska w Gdańsku.

GDAŃSK, 20 lutego. (PAT.) Popyt na marki polskie w Gdańsku był dziś znów większy. Kurs marki polskiej wynosi dziś w Gdańsku 65—67, w Berlinie natomiast notowano dziś marki polskie po kursie 61 do 62, przekazy na Warszawę 61.

Marszałek Foch jeszcze nie przyjeżdża

(Telef. od wł. koresp.).

WARSZAWA 20 lutego. — Przyjazd marszałka Focha odroczony do połowy marca rb.

Zakończenie strajku drukarzy w Krakowie.

KRAKÓW 20 lutego (PAT). Jak dzienniki donoszą, strajk w 11 drukarniach krakowskich zakończył się po 7 tygodniach trwania zawarciem umowy i cennikowej.

Anglja i Niemcy się bratają.

WIEDEN 20 lutego. (PAT). WBK donosi z Londynu pod datą 19 bm.

W wywiadzie ze współpracownikiem „Daily News" oświadczył lord Cecil, że należy coprędzej dopuścić Rosję i Niemcy do Ligi narodów tak, aby, o ile to jest możliwe, brały już udział w najbliższem posiedzeniu Ligi, które odbędzie się za 2 miesiące.

W Niemczech tworzy się armia rosyjska.

PARYŻ, 20 lutego. Wedle informacji z krajów bałtyckich, w Niemczech tworzy się armia monarchistyczna, rosyjsko-niemiecka, w której dowódcą ma być generał Hurko. Jego szefem sztabu będzie generał Jefreimow. Rekrutacja oficerów prowadzi się w krajach bałtyckich pod kierunkiem pułk. Komuzewa, zaś żołnierzy ma się brać z pomiędzy jeńców rosyjskich, znajdujących się jeszcze w Niemczech, a sprawą tą ma się zajmować Guczkow.

Liczni oficerzy rosyjscy mają przybyć do Niemiec przez kraje neutralne, aby zaciągnąć się do tej armji.

Ameryka gotowa dać 4 miljardy Europie!

WIEDEN, 20 lutego. Zapowiedzi z Ameryki w kwestji pomocy finansowej dla ratowania Europy, zmieniają się z dnia na dzień. Jednego dnia mamy wiadomość, że Ameryka jest gotowa do akcji ratunkowej, drugiego zaś, że chowa ręce do kieszeni i odwraca się do nas plecami. Po świetnych zapowiedziach „sfinansowania Europy" niedawno, przyszła wiadomość, że sekretarz stanu do spraw skarbowych Glass zapowiedział, że Ameryka żadnych pożyczek Europie udzielić nie może. Potem doniesiono o dymisji Glassa i o mianowaniu nowego sekretarza do spraw skarbowych, a wedle najnowszych telegramów— prawdopodobnie ten nowy sekretarz — oświadczył, że finansowa pomoc Stanów Zjednoczonych dla Europy wyniesie przypuszczalnie 4 miliardy dolarów. Wynikałoby z tego, że Ameryka przecież namyśliła się pomóc Europie.

Walka papiestwa z kościołem czeskim.

NORDEICH 20 lutego (PAT) Radjo pozn. Urzędowy dziennik watykański „Osservatore Romano" ogłasza pismo papieża do arcybiskupa praskiego, w którem Ojciec św. stanowczo występuje przeciwko żądaniu katolickiego kleru czeskiego w sprawie zniesienia celibatu.

Wilson na straży traktatu wersalskiego.

NORDEICH 20 lutego (PAT). Radjo pozn. Według urzędowego doniesienia z Waszyngtonu, Wilson polecił wręczyć państwom sprzymierzonym memorjał, w którym zaznacza, że jeżeli sprzymierzeni będą w swoich decyzjach samowolnie przekraczać postanowienia traktatu wersalskie-

go, natomiast ustawa o ratyfikacji z traktatu będzie wycofana z senatu.

Kiereński na Kaukazie.

WIEDEN 20 lutego (PAT). Radjo pozn. Z Estonji donoszą, że Kiereński udał się na Kaukaz celem pertraktowania tam z narodami kaukaskiemi o poparcie przez nich stronnictw i przeciwbolszewickich w Rosji. Kiereński doznał wrogiego przyjęcia i ostatecznie został w Baku aresztowany.

Austrja zależna od państw zachodnich.

WIEDEN 17 lutego. (PAT).—Radjo pozn. Kanclerz Renner wygłosił w L...sing pod Wiedniem z okazji sprawozdania z działalności parlamentarnej partji socjalno-demokratycznej, mowę o ogólnem położeniu politycznem państwa.

Renner zwrócił przedewszystkiem uwagę na to, że zapasy zboża w Austrji wystarczą tylko do połowy marca. Nie można liczyć na to, że układ świata skonstruowany przez mocarstwa zachodnie może rychło runąć. Narazie organizacja ta istnieje.

Kierunek polityki Austrji zależnym jest od wielkich mocarstw zachodnich i dlatego zależni jesteśmy od nich także co do dostaw.

Śmierć Puryszkiewicza.

(Telef. od wł. koresp.).

WARSZAWA 20 lutego. Z Koren... telegrafują, że w Rostowie nad Donem umarł na tyfus plamisty znany nacjonalista rosyjski, b. poseł do Dumy, Włodzimierz Puryszkiewicz.

Inteligencie pracujący: Bierz przykład z robotników! Organizuj się w związki zawodowe i żądaj - sobie darnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy nie i pozwól się okradać pasożytom!

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. korespondenta)

Niepokojące pogłoski.

W kołach politycznych warszawskich obiega wiadomość, że po ułożeniu noty pokojowej min. Patek zamierza wybrać się w towarzystwie min. Grabskiego, jako męża zaufania Sejmu, do Paryża, celem uzyskania zatwierdzenia państw ententy dla noty pokojowej, która ma być przedstawiona przez Polskę bolszewikom.

Zamiar p. Patka budzi w kołach sejmowych zaniepokojenie; równa się on zaznaczeniu naszej zawisłości dyplomatycznej niegodnej z godnością i charakterem niepodległego Państwa Polskiego.

Konflikt międzyministerjalny.

Z powodu nieporozumienia pomiędzy ministrem kolei p. Bartlem a min. skarbu p. Grabskim — p. Bartel podał się do dymisji.

Przyczyną rezygnacji p. B. było skreślenie przez min. skarbu kredytów na najpilniejsze inwestycje kolejowe. W kołach politycznych uważają jednak, że konflikt powyższy da się załatwić ugodowo, gdyż, jako czynnik pojednawczy, wystąpił premier Skulski, który interwenjował między obydwoma ministrami, a następnie udał się do Belwederu z prośbą, aby Naczelnik Państwa zechciał osobiście wpłynąć na załagodzenie przesilenia.

Premjer ministrów Skulski wystosował list do dr. Bartla, prosząc go o cofnięcie dymisji i proponując porozumienie w sprawie postulatów ministra, które były powodem do rezygnacji.

Jak się dowiadujemy, p. Bartel wstrzymał narazie swój wyjazd do Lwowa i, o ile dojdzie do porozumienia z p. Grabskim, cofnie formalnie podanie o dymisję.

Zjazd NSR w Grudziądzu.

W niedzielę 22 lutego odbędzie się w Grudziądzu zjazd NSR dzielnic pomorskich. Z Warszawy udają się posłowie NZR: dr. Fichna, Niewinowski i Postolski.

W celu kontroli nad wyładunkami w Gdańsku.

W sobotę wieczorem wyjeżdża do Gdańska delegacja z ramienia sejmowej komisji komunikacyjnej, celem zbadania gospodarki wyładunkowej i naładunkowej ładunków pierwszej potrzeby. W skład komisji wchodzą posłowie: Rajca, Łańcucki i St. Michalak.

Ukraina a propozycja pokoju Sowdepji.

Kierownik ukraińskiej misji dyplomatycznej w Warszawie Michajliw złożył w Ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której domaga się, aby o ewentualnych rokowaniach pokojowych między Polską a Rosją był też informowany rząd Petlury.

Jeszcze jeden warunek pokojowy.

W sprawie odpowiedzi pokojowej rządu polskiego pod adresem Moskwy, dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że Polska będzie domagała się uznania dessinteressement Rosji w stosunku do ziem, które wchodziły w granice Rzeczpospolitej w 1772 r. Nie ulega wątpliwości, że w taktyce swej w stosunku do Rosji Polska będzie współdziałała z zaprzyjaźnionemi państwami nadbałtyckiemi.

Rezygnacje posłów chadeckich z Wielkopolski.

Wskutek uchwały NSR w Poznaniu, domagającej się od swych posłów wystąpienia z klubu ChD, poseł ks. Maliński oświadczył, że z dn. 1 marca składa swój mandat do Sejmu. W ślady ks. Malinskiego mają też pójść i niektórzy inni posłowie NSR.

Sprawa delegatów robotników rolnych.

Polskie Związki Zawodowe robotników rolnych komunikują wszystkim delegatom, że jeżeli zostali zwolnieni z tego tylko tytułu, iż są delegatami, powinni się do dn. 8 marca zwrócić do swoich powiatowych Komisji Rozjemczych, celem rozpatrzenia sprawy o słuszności wydalenia.

Umowa w sprawie kontraktów z robotnikami rolnymi zapadła.

Po 70 posiedzeniach Komisji Polubownej w sprawie zawarcia kontraktów służby rolnej na rok 1920-21, ukończono wczoraj ostatecznie pracę.

Tekst umowy ogłoszony będzie w najbliższym numerze naszego pisma przez Polsk. Zw. Zaw. robotników rolnych.

Uwaga: Prenumeratę na pismo „Praca“ przyjmują wszystkie sklepy współdzielcze Sekcji Handl. Zw. Zw. „Praca“ które się mieszczą: Wólczańska 139, Wiznera 30, Kątna 52, Lipowa 63, i na Bałutach Bazarna 1, i Zawadzka 11. W sklepach tych można również nabywać pojedyńcze Nr. Nr „Pracy“.

Proletarjusze polscy!

Piszcie do „Pracy“ o swoich sprawach i bolączkach!!!

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ